

Sygn. akt I ACa 361/18

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 września 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Bogusław Janusz Dobrowolski
Sędziowie	:	SA Jarosław Marek Kamiński (spr.) SO del. Jacek Malinowski
Protokolant	:	Izabela Lach

po rozpoznaniu w dniu 14 września 2018 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **J. P.**

przeciwko **T. C. i K. C.**

**o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego**

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 4 kwietnia 2018 r. sygn. akt I C 759/17

I. **oddala apelację;**

II. **zasądza od powódki na rzecz pozwanego T. C. kwotę 2.700 zł powiększoną o należny podatek VAT tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu pozwanemu przez radcę prawnego A. G. (1);**

III. **przyznaje radcy prawnemu A. G. (1) kwotę 1.620 zł powiększoną o należny podatek VAT tytułem wynagrodzenia kuratora dla nieznanego z miejsca pobytu K. C., które wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Białymstoku**

IV. **przyznaje adwokat A. R. kwotę 2.700 zł powiększoną o należny podatek VAT tytułem wynagrodzenia za udzieloną powódce pomoc prawną z urzędu, które wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Białymstoku.**

(...)

# UZASADNIENIE

Powódka J. P., w pozwie skierowanym przeciwko T. C. i K. C., wniosła o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego w postaci postanowienia Sądu Rejonowego w Białymstoku II Wydziału Cywilnego z dnia 5 stycznia 2011 r., sygn. akt II Ns 654/09, zaopatrzonego w klauzulę wykonalności na rzecz T. C. postanowieniem Sądu Rejonowego w Białymstoku z dnia 8 lipca 2011 roku, co do kwoty 104 920,44 zł. Wniosła również o zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu wskazała, iż w dniu 29 kwietnia 2011 roku jej były mąż K. C. zawarł ze swoim bratem T. C. umowę cesji, mocą której przeniósł na niego wierzytelność wynikającą z powyższego postanowienia. Zdaniem powódki, umowa cesji jest pozorna i sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, gdyż miała na celu pokrzywdzenie jej osoby oraz uniemożliwienie komornikom wyegzekwowanie długów ciężących na K. C.. Umowę tę należy uznać za nieważną.

Pełnomocnik T. C., działający także jako kurator dla nieznanego z miejsca pobytu K. C., wnosił o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie kosztów procesu. Stwierdził, że K. C. scedował na pozwanego T. C. swoją wierzytelność względem byłej żony w celu zrekompensowania mu kosztów, jakie ten poniósł czyniąc nakłady na mieszkanie małżonków w czasie, gdy wraz z nimi w nim zamieszkiwał. Umowa nie jest zatem pozorna i jest ważna.

Wyrokiem z dnia 4 kwietnia 2018 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku pozbawił wykonalności tytuł wykonawczy w postaci prawomocnego postanowienia Sądu Rejonowego II Wydziału Cywilnego w B. z dnia 5 stycznia 2011 roku, w sprawie II Ns 654/09, opatrzonego w dniu 8 lipca 2011 roku klauzulą wykonalności na rzecz T. C. w zakresie punktu Vb w części, tj. ponad kwotę 49 154,12 złotych wraz z ustawowymi odsetkami w stosunku rocznym od dnia 24 kwietnia 2013 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i ustawowymi odsetkami z tytułu opóźnienia od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty (pkt I), oddalił powództwo w pozostałej części w stosunku do pozwanego T. C. i w całości w stosunku do pozwanego K. C. (pkt II), zasądził od powódki na rzecz pozwanego T. C. kwotę 3 600 zł powiększoną o należny podatek VAT tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (pkt III), przyznał radcy prawnemu A. G. (1) kwotę 5400 zł powiększoną o należny podatek VAT tytułem wynagrodzenia kuratora dla nieznanego z miejsca pobytu K. C., które polecił wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Białymstoku (pkt IV), przyznał adwokat A. G. (2) kwotę 3 600 zł, powiększoną o należny podatek VAT tytułem wynagrodzenia za nieopłaconą pomoc prawną udzieloną z urzędu, którą polecił wypłacić ze Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Białymstoku (pkt V).

Sąd pierwszej instancji ustalił, że postanowieniem z dnia 5 stycznia 2011 roku w sprawie II Ns 654/09 Sąd Rejonowy w Białymstoku dokonał podziału majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej pomiędzy małżonkami J. P. i K. C., zaś tytułem spłaty zasądził od powódki na rzecz K. C. kwotę 173.225,08 zł, rozkładając ją na dwie raty – pierwszą w wysokości 50.000 zł, płatną w terminie miesiąca i drugą w wysokości 123.225,08 zł, płatną w terminie roku od uprawomocnienia się orzeczenia, z ustawowymi odsetkami w wysokości 13 % w stosunku rocznym w przypadku uchybienia w terminie płatności którejkolwiek z rat. Powyższe postanowienie uprawomocniło się w dniu 29 kwietnia 2011 roku.

Umową cesji, opatrzoną datą 29 kwietnia 2011 roku, K. C. przeniósł na rzecz T. C. wierzytelność obejmującą kwotę 173 225,08 zł przysługującą mu od powódki z tytułu wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 29 kwietnia 2011 roku w sprawie II Ca 283/11.

Sąd Okręgowy zreferował następnie przebieg i wynik postępowań sądowych i egzekucyjnych dotyczących powódki, T. C. oraz K. C. i przytoczył zapadłe w tej mierze rozstrzygnięcia.

W dalszej kolejności Sąd ten wskazał, że istotę powództwa opozycyjnego stanowi żądanie udzielenia ochrony dłużnikowi zwalczającemu wykonalność prawomocnego wyroku. Sąd przytoczył przepis art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. i zauważył, że zdarzeniami, wskutek których zobowiązanie nie może być egzekwowane, są: przedawnienie roszczenia stwierdzonego tytułem egzekucyjnym (art. 117 § 2 k.c.), odroczenie spełnienia świadczenia oraz rozłożenie

świadczenia na raty przez wierzyciela. Do zdarzeń, wskutek których zobowiązanie wygasło, zalicza się natomiast: wykonanie zobowiązania (art. 450 k.c.), wydanie wyroku na korzyść jednego z dłużników solidarnych w następstwie uwzględnienia zarzutu wspólnego dla wszystkich dłużników (art. 375 § 2 k.c.), świadczenie zamiast spełnienia (art. 453 k.c.), niemożliwość świadczenia wskutek okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności (art. 475 k.c.), potrącenie (art. 498 k.c.), odnowienie (art. 506) i zwolnienie dłużnika z długu przez wierzyciela (art. 508 k.c.). Podkreślił, że art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. dotyczy zdarzeń, które nastąpiły po powstaniu tytułu egzekucyjnego, bądź po zamknięciu rozprawy w wypadku orzeczenia sądowego i spowodowały, że przymusowe egzekwowanie obowiązku dłużnika utraciło sens i nie ma już podstaw do dalszego chronienia interesów wierzyciela.

Sąd pierwszej instancji stwierdził, że w sprawie znajduje zastosowanie art. 843 § 3 k.p.c., w myśl którego w pozwie powód powinien przytoczyć wszystkie zarzuty, jakie w tym czasie mógł zgłosić, pod rygorem utraty prawa korzystania z nich w dalszym postępowaniu. Odwołując się do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 23 września 2009 r., III CZP 50/09, Legalis nr 172070, wywiódł, że przepis ten przewiduje prekluzję w odniesieniu do zarzutów możliwych do zgłoszenia w pozwie. Twierdzenia i zarzuty zawarte w drugim powództwie opozycyjnym powinny więc być oceniane w aspekcie tego szczególnego unormowania. Prawidłowa wykładnia tego przepisu nakazuje przyjąć, że ewentualne zaniechanie zgłoszenia zarzutu, który mógł być przytoczony już w pierwszym pozwie i zgłoszenie go dopiero w następnym pozwie, należy ocenić, jako obejście tego przepisu.

Przenosząc powyższe na grunt sprawy Sąd Okręgowy zauważył, że przedmiotowe postępowanie nie jest pierwszym procesem wytoczonym przez powódkę przeciwko T. C. o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego. Już w 2012 r. J. P. wystąpiła z takim roszczeniem do Sądu Rejonowego w Białymstoku, gdzie pod sygnaturą I C 1534/12 toczyła się sprawa zakończona wyrokiem z dnia 3 kwietnia 2013 r., zmienionym następnie wyrokiem Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 29 maja 2015 roku.

Zarówno w postępowaniu pierwszo - jak i drugoinstancyjnym powódka nie zgłaszała zarzutu nieważności umowy cesji zawartej pomiędzy T. C., a K. C., który to stanowił główny zarzut obecnego powództwa przeciwegzekucyjnego. Już w piśmie z dnia 23 marca 2012 r. skierowanym przez J. P. do T. C. powódka wskazała, iż powzięła wiadomość o cesji wierzytelności dokonanej w dniu 29 kwietnia 2011 r. Nadto, również w pozwie z dnia 10 lipca 2012 r. skierowanym do Sądu Rejonowego w Białymstoku podała, iż w dniu 22 listopada 2011 r. dowiedziała się o zawarciu przedmiotowej umowy cesji. Za znamienne Sąd uznał okoliczność, że w dacie wytoczenia pierwszego powództwa przeciwegzekucyjnego prowadzone były postępowania egzekucyjne przeciwko K. C., w których to ściągane były od niego na rzecz powódki należności z tytułu wymagalnych długów alimentacyjnych. Zarówno w dacie wydania przez Sąd Rejonowy postanowienia zasądzającego na jego rzecz od J. P. spłatę kwoty 173 225,08 zł, jak też w dacie nadejścia wymagalności i w dacie zawierania umowy cesji wierzytelności K. C. miał znaczne zadłużenie, w tym także z tytułu zaległości alimentacyjnych wobec wspólnych małoletnich dzieci stron. Zatem, w ocenie Sądu Okręgowego, już w dacie wnoszenia pierwszego powództwa J. P. mogła podejrzewać, iż K. C. zawarł ze swoim bratem umowę cesji wierzytelności wyłącznie w celu uchronienia się przed przejęciem wierzytelności przez komorników sądowych.

W konsekwencji Sąd Okręgowy przyjął, że powódka w chwili wniesienia pierwszego pozwu o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego miała wiedzę o zawarciu przez K. C. umowy cesji z T. C. i mogła w nim podnieść zarzut jej nieważności z uwagi na pozorność, bądź sprzeczność z zasadami współżycia społecznego. Sąd zaznaczył, że powódka nie podała przyczyny uzasadniającej niemożność podniesienia tego zarzutu już w pierwszym postępowaniu przeciwegzekucyjnym, jak również nie wykazała, aby dopiero po zakończeniu postępowania toczącego się przed Sądem Rejonowym w Białymstoku wystąpiły okoliczności wskazujące na pozorność umowy cesji z dnia 29 kwietnia 2012 roku. Powódka nie uczyniła zadość obowiązkowi wynikającemu z art. 843 § 3 k.p.c. i wobec tego zarzut nieważności umowy cesji zawartej pomiędzy K. C., a T. C. nie mógł zostać uwzględniony.

Niezależnie od powyższego, Sąd zauważył, że powódka nie wykazała, iż umowa została zawarta dla pozorów (art. 83 § 1 k.c.). Zarzut obejścia prawa (art. 58 § 1 k.c.), podniesiony przez powódkę dopiero w piśmie procesowym z dnia 29 czerwca 2017 r. Sąd uznał za sprekludowany. Zauważył jednak, że czynność prawna nie może jednocześnie zmierzać

do obejścia prawa oraz być dokonana dla pozoru. Przepis art. 83 § 1 k.c. i art. 58 § 1 k.c. stanowią odrębne, samodzielne i wykluczające się wzajemnie podstawy nieważności czynności prawnej.

Odnosząc się do zarzutu opartego na art. 83 § 1 k.c., Sąd Okręgowy wskazał, że o spełnieniu przesłanek tego przepisu można mówić tylko wtedy, kiedy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynikałoby w sposób jednoznaczny, iż zarówno K. C. jak i T. C. mieli pełną świadomość, co do pozornego charakteru wzajemnie złożonych oświadczeń woli i wyrażali zgodę na brak zamiaru wywołania skutków prawnych przez zawartą w ten sposób umowę cesji wierzytelności. W sprawie brak dowodów, że stronnicy porozumiały się, co do dokonania czynności pozornej. Powódka w toku procesu ograniczyła się do formułowania niepopartych dowodami twierdzeń, iż umowa cesji jest dotknięta pozornością. Odmienne wnioski nasuwa analiza czynności podejmowanych przez T. C. – nabywcę wierzytelności, na rzecz którego została nadana klauzula wykonalności postanowieniu Sądu Rejonowego w Białymstoku z dnia 5 stycznia 2011 r., a który to samodzielnie wystąpił do komornika o wszczęcie egzekucji, czy też podjął kwotę złożoną do depozytu sądowego.

Mimo nieskuteczności zarzutu nieważności umowy cesji, Sąd pierwszej instancji uznał, że powódka zwolniła się z długu wobec T. C. do kwoty 49 154, 12 zł. Wynika to z pisma pozwanego T. C. z dnia 12 sierpnia 2015 r., znajdującego się w aktach sprawy komorniczej o sygn. Km 9049/13, w którym to pozwany zaliczył J. P. na poczet wymagalnego długu wpłatę do depozytu sądowego kwoty 75 021, 09 zł dokonanej w dniu 23 kwietnia 2013 roku, która została zaliczona przez stronę pozwaną co do kwoty 64 645,10 zł na należność główną, a co do kwoty 10 375,99 zł na odsetki. W tym zakresie zobowiązanie powódki wygasło, co na mocy art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. skutkowało częściowym pozbawieniem wykonalności tytułu wykonawczego w zakresie punktu V b ponad kwotę 49 154,12 złotych. Za uprawnione, z uwagi na art. 451 § 1 k.c., Sąd uznał przy tym zaliczenie przez pozwanego wpłaty dokonanej przez powódkę częściowo na należności uboczne.

O odsetkach orzekł na podstawie art. 481 k.c.

W pozostałym zakresie Sąd powództwo w stosunku do pozwanego T. C. oddalił. Powódka żądała bowiem pozbawienia wykonalności tytułu wykonawczego w kwocie wyższej, niż kwota, która pozostała jej do spłaty w ramach postępowania egzekucyjnego w sprawie o sygn. Km 9049/13.

Sąd Okręgowy oddalił w całości powództwo w stosunku do pozwanego K. C. z powodu braku po jego stronie legitymacji biernej. Wskazał, że w postępowaniu o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności stronami są dłużnik oraz wierzyciel, na rzecz którego nadano tytułowi wykonawczemu klauzulę wykonalności.

O kosztach zastępstwa procesowego Sąd pierwszej rozstrzygnął na podstawie art. 98 k.p.c.

O wynagrodzeniu należnym kuratorowi orzekł stosownie do § 1 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 13 listopada 2013 roku w sprawie określenia wysokości wynagrodzenia i zwrotu wydatków poniesionych przez kuratorów ustanowionych dla strony w sprawie cywilnej (Dz. U. z dnia 9 grudnia 2013r., poz. 1476) w zw. § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

W punkcie V wyroku Sąd Okręgowy orzekł na mocy § 8 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu z dnia 3 października 2016 r. (Dz. U. z 2016 r. poz. 1714).

Apelację od powyższego wyroku wniosła powódka, zaskarżając go w punkcie II i III i zarzucając:

1) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 58 § 1 k.c. oraz art. 83 § 1 k.c. poprzez ich niewłaściwą wykładnię oraz bezzasadne przyjęcie, że umowa zawarta przez pozwanych była ważna i skuteczna w sytuacji, gdy umowa ta miała charakter pozorny, a co więcej mający na celu obejście przepisów prawa, przy jednoczesnym uznaniu, iż o ważności umowy świadczy to, iż była ona wykonywana przez strony, w sytuacji gdy nawet formalnie poprawna realizacja umowy

w efekcie może zmierzać do obejścia prawa, pomimo zaś, że pozorność umowy na podstawie art. 83 § 1 k.c. prima facie wyklucza się jej nieważnością na podstawie art. 58 § 1 k.c., jednak nie występuje to bezwzględnie alternatywna rozłączna, albowiem uprawnione jest również stanowisko, które dopuszcza niejako równolegle pozorność umowy zawartej w celu obejścia ustawy,

2) naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść rozstrzygnięcia, a mianowicie art. 843 § 3 k.p.c. poprzez uznanie, iż zgodnie z jego prawidłową wykładnią zarzut nieważności umowy cesji winien być zgłoszony we wcześniej toczącym się postępowaniu, w niniejszym postępowaniu jest zaś sprekludowany w sytuacji, gdy, po pierwsze, Sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę w każdym stanie sprawy nieważność czynności prawnej (art. 58 § 1 k.c. ) i zarzut ten brany pod uwagę z urzędu przez Sąd nie podlega prekluzji, po drugie, wskazany przepis łączy prekluzję w przedmiocie zgłaszania zarzutów wyłącznie z postępowaniem wszczętym wniesieniem konkretnego pozwu opartego na wskazanej w nim podstawie faktycznej, okoliczność zaś, iż w czasie poprzedniego postępowania przeciwegzekucyjnego powód znalazł już uchybienia pozwanego, które wykorzystał dopiero w kolejnym postępowaniu przeciwegzekucyjnym, nie może być procesowo oceniana negatywnie dla powoda, gdyż art. 843 § 3 k.p.c. nie dotyczy takiej sytuacji,

3) naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść rozstrzygnięcia, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie i uznanie, iż ze zgromadzonego materiału dowodowego nie wynika spełnienie przesłanek warunkujących uznanie umowy za zawartą dla pozorów, bowiem przeczy temu analiza czynności podejmowanych przez T. C., który to samodzielnie wystąpił do komornika o wszczęcie egzekucji oraz podjął kwotę złożoną do depozytu sądowego, z całkowitym pominięciem okoliczności tych działań oraz poprzedzających je zaniechań,

4) sprzeczność istotnych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego i uznanie, że brak jest okoliczności uzasadniających odstępnie od obciążenia powódki obowiązkiem pokrycia kosztów zastępstwa procesowego w sytuacji, gdy powódka wnosząc o zwolnienie od ponoszenia kosztów procesu oraz o ustanowienie pełnomocnika z urzędu, wskazała szczegółowo na swoją bardzo złą sytuację finansową, która to argumentacja została na tamtym etapie postępowania w całości zaaprobowana przez Sąd I instancji.

Wskazując na powyższe, powódka wniosła o zmianę zaskarżonego orzeczenia:

- w punkcie I poprzez pozbawienie w części wykonalności tytułu wykonawczego – prawomocnego postanowienia Sądu Rejonowego w Białymstoku z dnia 5 stycznia 2011 r., sygn. II NS 654/09 w zakresie punktu Vb w kwocie 104 920,44 zł,

- w punkcie II poprzez jego zmianę i ustalenie, że umowa cesji wierzytelności w kwocie 173 225,08 zł zawarta w dniu 29 kwietnia 2011 r. pomiędzy cedentem K. C. i cesjonariuszem T. C. jest nieważna,

- w punkcie III poprzez jego zmianę i odstępnie od obciążania powódki kosztami postępowania oraz przyznanie radcy prawnemu A. G. (1) kwoty 3600 zł powiększonej o należny podatek Vat tytułem wynagrodzenia za nieopłaconą pomoc prawną, udzieloną z urzędu, które wypłacić ze Skarbu Państwa Sąd Okręgowy.

Powódka wniosła też o zasądzenie od pozwanych na jej rzecz kosztów procesu za I i II instancję według norm przepisanych. Apelacja zawierała wniosek o przyznanie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu z zaznaczeniem, że nie zostały one opłacone ani w całości ani w części.

W odpowiedzi na apelację ustanowiony z urzędu pełnomocnik pozwanego T. C. oraz kurator dla pozwanego K. C. wniósł o jej oddalenie. Odpowiedź na apelację zawierała też wniosek o przyznanie wynagrodzenia z tytułu wykonywania obowiązków kuratora oraz z tytułu zastępstwa prawnego z urzędu, które nie zostało uiszczone ani w całości, ani w części.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

### ***Apelacja jest niezasadna.***

Ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego dotyczą bezspornych okoliczności sprawy i są prawidłowe. Ustalenia te nie są kwestionowane w apelacji, która co prawda zawiera zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. jednakże nakierowany na zaniegowanie prawnej oceny sprawy: w ramach tego zarzutu podnosi się bowiem istnienie przesłanek pozorności umowy, nie negując przy tym prawidłowości żadnego z konkretnych ustaleń Sądu pierwszej instancji. Sąd Apelacyjny podziela ustalenia Sądu Okręgowego i przyjmuje je za własne. Na aprobatę zasługuje także ostateczny wniosek Sądu pierwszej instancji, iż powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Odnosnie zarzutu naruszenia art. 843 § 3 k.p.c. Sąd Apelacyjny stwierdza, iż zaprezentowana przez Sąd Okręgowy wykładnia tego przepisu jest nazbyt rygorystyczna i niedostatecznie uwzględnia okoliczności tej konkretnej sprawy.

Zgodnie z tym przepisem w pozwie zgłaszającym powództwo przeciwegzekucyjne powód powinien przytoczyć wszystkie zarzuty, jakie w tym czasie mógł zgłosić, pod rygorem utraty prawa korzystania z nich w dalszym postępowaniu.

Regulacja ta jest przejawem tzw. systemu prekluzji, służącego realizacji postulatu szybkości postępowania. Obowiązek przytoczenia w pozwie wszystkich zarzutów dotyczy wyłącznie tych zarzutów, które powód mógł już w pozwie przytoczyć, tj. takich, o których wiedział i mógł je zgłosić. Z przepisu art. 843 § 3 wynika zatem prekluzja w odniesieniu do zarzutów możliwych do zgłoszenia w pozwie. Konsekwencją naruszenia obowiązku (nakazu) przytoczenia zarzutów jest wykluczenie możliwości korzystania przez sąd w toku postępowania, w którym doszło do uchybienia komentowanemu przepisowi, z zarzutów niepowołanych w pozwie (przytoczonych już po wniesieniu pozwu), przy czym w tym wypadku wykluczenie następuje *ex lege* (por. K. Piasecki (red.), Kodeks postępowania cywilnego. T. III. Komentarz. Art. 730–1088, Wyd. 6. Warszawa 2015).

Wątpliwości co do skutków naruszenia obowiązku z tego przepisu budzi sytuacja, w której mamy do czynienia z kolejną sprawą o pozbawienie tego samego tytułu wykonawczego wykonalności i toczącą się między tymi samymi stronami. W uzasadnieniu wyroku z dnia 3 sierpnia 2006 r. (IV CSK 102/06, L.), Sąd Najwyższy stwierdził, że przepis art. 843 § 3 jest źródłem prekluzji dowodowej w postępowaniu wszczętym konkretnym powództwem przeciwegzekucyjnym, w którym powód wskazuje określoną podstawę faktyczną swego żądania. Obowiązkiem powoda jest przytoczenie w pozwie wszelkich zarzutów, które mógł już zgłosić w czasie wytaczania tego konkretnego powództwa, a uchybienie temu obowiązkowi pozbawia powoda uprawnienia do korzystania w dalszym postępowaniu z zarzutów, których nie przytoczył w pozwie, pomimo istnienia takiej możliwości. Przewidziany tym przepisem system prekluzji dowodowej wywiera określone, negatywne dla strony skutki w konkretnym postępowaniu, a nie może być traktowany jako źródło ograniczeń w przedmiocie kształtowania podstawy faktycznej kolejnych, nawet procesowo tożsamy, powództw. Stanowisko to znalazło pewne wsparcie także w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2010 r., (III CZP 91/10, L.), w której podniesiono, że za przyjęciem tezy, iż naruszenie przewidzianego w art. 843 § 3 k.p.c. nakazu koncentracji podstaw powództwa pociąga za sobą skutki jedynie w ramach konkretnej sprawy, przemawia wykładnia językowa tego przepisu.

Sąd pierwszej instancji pominął powyższe poglądy orzecznictwa i odwołał się jedynie do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 23 września 2009 r., III CZP 50/09, OSNC 2010, nr 3, poz. 41) i stwierdził, że powódka mogła podnieść zarzut nieważności umowy cesji wierzytelności już w pierwszym postępowaniu przeciwegzekucyjnym. Pomijając już, że stanowisko wyrażone w tejże uchwale, w świetle powyżej wskazanego orzecznictwa, może wzbudzać pewne kontrowersje, należy zauważyć, że ocena Sądu, iż powódka mogła w pierwszej sprawie zgłosić wskazany zarzut została wyprowadzona z faktu posiadania przez nią w czasie tamtej sprawy wiedzy o zawarciu umowy. Zdaniem Sądu pierwszej instancji, już w tamtej sprawie powódka „mogła podejrzewać”, że pozwani zawarli umowę wyłącznie w

celu uchronienia się przed przejęciem wierzytelności przez komorników. Taka argumentacja nie jest przekonująca. Podejrzenia nie są bowiem wystarczającą podstawą do zgłaszania konkretnych żądań na drodze sądowej.

Poza tym, Sąd pominął zawarte w uzasadnieniu do wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 29 maja 2015 r., sygn. II Ca 556/13 rozważania co do daty uzyskania przez powódką dostatecznie pewnej wiedzy o umowie cesji wierzytelności z dnia 29 kwietnia 2011 r. i dacie jej zawarcia. Sąd Okręgowy stwierdził wyraźnie, że datą tą jest dopiero dzień 27 lutego 2013 r., czyli data znacznie późniejsza, niż przyjęta przez Sąd Rejonowy (k.26 v.). Sąd pierwszej instancji pominął też, że osią sporu w tamtej pierwszej sprawie była kwesta uznania dokonanych przez pozwaną wpłat na rzecz K. C. za skuteczne względem nabywcy wierzytelności tj. względem T. C.. Tło tamtej sprawy było odmienne, spór dotyczył innych zagadnień. Trudno zatem jest przypisywać powódce obiektywną możliwość zgłaszania zarzutów pod adresem samej umowy cesji wierzytelności.

Trzeba też dostrzec jeszcze jedną kwestię. W przedmiotowej sprawie powódka pozew z dnia 19 maja 2016 r. sporządziła samodzielnie i z jego uzasadnienia wynikało, że zależy jej na uznaniu umowy za nieważną. Zdaniem powódki, umowa została sporządzona „w celu uniemożliwienia wyegzekwowania długów K. C. przez komornika”. W pozwie powódka zawarła też wniosek o ustanowienie pełnomocnika z urzędu, który został uwzględniony postanowieniem Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 26 maja 2017 r. (k. 36). Ustanowiony z urzędu pełnomocnik powódki już w pierwszym sporządzonym przez siebie piśmie procesowym z dnia 29 czerwca 2017 r. podniósł zarzut pozorności umowy cesji wierzytelności – art. 83 § 1 k.c. oraz zarzut jej nieważności z uwagi na obejście prawa – art. 58 § 1 k.c. W tej sytuacji uznanie przez Sąd Okręgowy zarzutu obejścia prawa jako spóźnionego, gdyż zgłoszonego „dopiero” w piśmie z dnia 29 czerwca 2017 r., jest nieprawidłowe. W ocenie Sądu Apelacyjnego, takie stanowisko mija się z celem instytucji pomocy prawnej z urzędu. Stwierdzenie, że udział w sprawie fachowego pełnomocnika z urzędu jest potrzebny (art. 117 § 5 k.p.c.), przy jednoczesnym uznaniu zarzutów, podniesionych przez pełnomocnika w pierwszym piśmie procesowym, (które jest jednocześnie kolejnym pismem po stronie powodowej), za spóźnione, oznaczałoby faktyczne pozbawienie powodów wytaczających powództwa przeciwegzekucyjne prawa do uzyskania realnej pomocy w ramach pomocy prawnej z urzędu. Pojawia się bowiem pytanie o sens ustanawiania pełnomocnika z urzędu w sprawach o pozbawienie wykonalności tytułu egzekucyjnego przy istnieniu pozwu sporządzonego samodzielnie przez stronę. Uznawanie za spóźnione wszystkich zarzutów podniesionych przez fachowego pełnomocnika już w pierwszym piśmie niweczyłoby całkowicie znaczenie pomocy prawnej. Należy też wskazać, że możliwość wystąpienia z nowym powództwem, gdy w dacie poprzedniego powód znalazł już uchybienie pozwanego, (choć z uwagi na nieporadność nie potrafił go sformułować w swym nieprofesjonalnym pozwie) w świetle uchwały Sądu Najwyższego z dnia 23 września 2009 r., nie jest taka oczywista.

Wobec powyższych uwag, zdaniem Sądu Apelacyjnego, obydwa zarzuty zgłoszone w piśmie procesowym pełnomocnika powódki w dnia 29 czerwca 2017 r. podlegały merytorycznej ocenie.

Powódka w pozwie o pozbawienie wykonalności tytułu egzekucyjnego, skierowanym przeciwko T. C., jak i w alternatywnym żądaniu ustalenia nieważności umowy, skierowanym przeciwko K. C., powoływała się na pozorność umowy oraz obejście przepisów prawa.

Jeśli chodzi o zagadnienie pozorności umowy, to należy zgodzić się z Sądem Okręgowym, iż przesłanki zastosowania art. 83 § 1 k.c. nie zostały spełnione.

Zgodnie z treścią art. 83 § 1 k.c. nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. Jeżeli oświadczenie takie zostało złożone dla ukrycia innej czynności prawnej, ważność oświadczenia ocenia się według właściwości tej czynności.

W rozumieniu art. 83 § 1 k.c. pozorność występuje wówczas, gdy strony umowy składając oświadczenia woli nie zamierzają osiągnąć skutków literalnie z niej wynikających, a celem ich zachowania jest stworzenie u innych przeświadczenia, że czynność prawna, w takiej postaci jak ujawniona, została w rzeczywistości dokonana. Jest to zatem z góry założona sprzeczność między oświadczonymi a prawdziwymi zamiarami stron. Pozorność jest to przy

tym okoliczność faktyczna, która wymaga wykazania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2014 r., II CSK 243/13).

Z czynnością prawną pozorną mamy do czynienia wówczas, gdy występują łącznie następujące warunki: oświadczenie woli musi być złożone tylko dla pozoru, oświadczenie woli musi być złożone drugiej stronie, adresat oświadczenia woli musi zgadzać się na dokonanie czynności prawnej jedynie dla pozoru, czyli być aktywnym uczestnikiem stanu pozorności. Pierwsza i zasadnicza cecha czynności pozornej wyraża się brakiem zamiaru wywołania skutków prawnych, jakie prawo łączy z treścią złożonego oświadczenia. Jest to zatem z góry świadoma sprzeczność między oświadczonymi a prawdziwymi zamiarami stron, czyli upozorowanie woli stron na zewnątrz i wytworzenie przeświadczenia dla określonego kręgu (otoczenia), że czynność o określonej treści została skutecznie dokonana (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 2013 r., I UK 649/12, L.). Oczywiście jest, że czynności pozornej nie towarzyszy wymagana kauza.

Zgromadzony w tej sprawie materiał dowodowy nie pozwala na przyjęcie, że umowa cesji opatrzona datą 29 kwietnia 2011 r., zawarta pomiędzy K. C., a T. C. jest umową pozorną. Twierdzenia powódki, iż umowa ta została zawarta wyłącznie w celu uniemożliwienia wyegzekwowania przez nią wierzytelności przysługującej jej wobec K. C., nie znajdują dostatecznego wsparcia w materiale dowodowym i pozostają też w oderwaniu od innych okoliczności sprawy, ujawnionych i znanych z racji szeregu innych toczących się między stronami spraw.

Przelana przez K. C. na rzecz brata T. C. wierzytelność przysługiwała mu z tytułu podziału majątku wspólnego. W skład majątku wspólnego K. C. i J. P. wchodziło spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego B., przy ul. (...) w budynku nr (...), znajdujące się w zasobach Spółdzielni Mieszkaniowej (...) wraz z prawem do wkładu budowlanego. Prawo do tego lokalu w wyniku postępowania o podział majątku wspólnego przyznano J. P., zaś na rzecz K. C. została zasądzona tytułem spłaty kwota 173 225,08 zł, która została rozłożona na dwie raty. Co istotne, środki na pokrycie wkładu budowlanego w SM (...) pochodziły m.in. z likwidacji księżeczki mieszkaniowej T. C.. Po przydziale mieszkania małżonkom, zamieszkał w nim także brat pozwanego T. C.. Mieszkanie to składało się z pięciu pokoi i było dwupoziomowe. T. C. zajął drugi poziom, miał tam swoje rzeczy i często w nim bywał. W 2005 r. został w nim zameldowany na pobyt czasowy (por. ustalenie Sądu Okręgowego w sprawie I C 865/16, k. 30-31).

W świetle takich okoliczności, wiarygodne jest stanowisko pozwanego T. C., zgodnie z którym przelanie na jego rzecz wierzytelności przysługującej K. C. z tytułu podziału majątku wspólnego z byłą małżonką, miało służyć wynagrodzeniu poniesionych nakładów finansowych na mieszkanie małżonków C.. Takie nakłady na przedmiotowe mieszkanie po stronie T. C. musiały istnieć. Zasady doświadczenia życiowego podpowiadają bowiem, że nie jest typową sytuacją, w której małżonkowie po około czteroletnim zamieszkiwaniu z rodzicami powódki, doczekawszy się mieszkania, wyprowadzają się na „swoje”, lecz nie sami, a wspólnie z bratem K. T.. Warto przy tym zwrócić uwagę na pismo K. C. z dnia 24 października 2010 r. (k.100-101), z którego wynika, że to także od T. C. pochodziły środki na pokrycie wkładu mieszkaniowego, jak też, że mieszkanie zostało przydzielone w stanie surowym i wymagało wykończenia. Wskazuje ono też, że do 1996 r. mieszkanie w istocie stanowiło dwa oddzielne mieszkania, gdyż to w tym roku oba poziomy zostały połączone schodami. Mieszkanie na wyższym poziomie zajmował T. C. i wykończył je we własnym zakresie.

Także w świetle tego pisma, złożonego na potrzeby innej sprawy i już w odległym czasie, wiarygodne jest stanowisko pozwanego T. C., że przyczyną cesji wierzytelności była chęć rozliczenia się z nim przez K. C.. T. C. miał pewien udział finansowy w nabyciu i wykończeniu mieszkania, a z uwagi na relacje rodzinne, nie gromadził zawczasu odpowiednich dowodów i w późniejszym postępowaniu sądowym nie był w stanie wykazać swych twierdzeń. Na skutek rozpadu małżeństwa powódki i K. C., T. C. ostatecznie musiał opuścić lokal, nie otrzymawszy ani od brata, ani od bratowej żadnej rekompensaty.

Reasumując, materiał dowodowy nie pozwala na ustalenie, że obie strony umowy cesji miały świadomość i zamiar niewywoływania skutków prawnych wynikających ze złożonych oświadczeń woli. Powódka nie przedłożyła w tej mierze dowodów, zaś oparcie się tylko na jej twierdzeniach, wobec powyżej wskazanych okoliczności, nie było możliwe.



Zarzucane w apelacji naruszenie art. 83 § 1 k.c. nie miało zatem miejsca.

Gdy chodzi o kwestię obejścia przepisów ustawy, jako drugą podnoszoną przez stronę powodową przyczynę nieważności umowy, to zauważyć trzeba, że działanie w celu obejścia prawa (in fraudem legis) polega na tym, że strony podejmują czynność prawną, która, choć formalnie nie narusza żadnego ustawowego zakazu, w istocie zmierza do osiągnięcia rezultatu (celu) niedozwolonego przez ustawę. Zawierając pozór legalności, pozostaje w sprzeczności z intencją ustawy. Obejście ustawy to zachowanie podmiotu prawa, który – napotykając prawny zakaz dokonania określonej czynności prawnej – obchodzi go w ten sposób, że dokonuje innej, niezakazanej formalnie czynności prawnej w celu osiągnięcia skutku związanego z czynnością zakazaną, a tym samym sprzecznego z prawem. O obejściu przepisu ustawy przez czynność prawną może być mowa tylko wówczas, gdy wszystkie strony tej czynności, która z punktu widzenia formalnego (pozornie) nie sprzeciwia się temu przepisowi, w rzeczywistości (w sensie materialnym) zmierzały do zrealizowania celu przezeń zakazanego. Wynika stąd, że dla uznania, iż czynność prawna zmierza in fraudem legis, konieczne jest, by obie strony miały świadomość takiego stanu rzeczy i świadomie, a nie przypadkowo, dokonały czynności w celu obejścia prawa. Zakwalifikowanie czynności jako zmierzającej do obejścia ustawy wymaga wyjaśnienia i ustalenia, jakie przepisy prawa strony zamierzały obejść przez dokonanie czynności i czy miały taki zamiar (por. A. Janas, Komentarz do art. 58 k.c., LEX).

W przedmiotowej sprawie strona powodowa nie powoływała konkretnego przepisu, który to strony umowy zamierzały obejść. Nie wskazała też na istnienie zakazanego celu umowy, a opierała się na argumentacji przytaczanej w ramach zarzutu pozorności umowy. Tymczasem pomiędzy czynnością pozorną i zmierzającą do obejścia prawa nie można postawić znaku równości. W przypadku pierwszej z nich strony są zgodne co do tego, że czynność ma nie wywołać skutków, jakie wynikają z jej treści, natomiast w przypadku drugiej przy zachowaniu pozorów legalności oraz zgodności z obowiązującym prawem strony zamierzają osiągnąć skutek przez to prawo zabroniony. W przypadku czynności zmierzającej do obejścia prawa celem stron jest jej faktyczne dokonanie, natomiast skutek oświadczeń pozornych strony jedynie symulują (udają) dokonanie czynności. W przypadku czynności działającej in fraudem legis treść umowy odpowiada woli stron i z formalnego punktu widzenia nie narusza prawa, ale zasługuje na ocenę naganną, ponieważ w istocie ma doprowadzić do celu, jaki został przez ustawę zabroniony (A. Janas, komentarz do art. 58 k.c., Lex). Taki ustawowo zabroniony cel umowy cesji nie był w tej sprawie w ogóle eksponowany i trudno jest go znaleźć.

W konsekwencji zarzut naruszenia art. 58 § 1 k.c. nie był zasadny.

Oznacza to, że zgłoszone przez pozwaną żądania w stosunku do obydwu pozwanych są niezasadne. Brak zatem podstaw do zmiany punktu II wyroku.

Nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut apelacji dotyczący rozstrzygnięcia zawartego w punkcie III wyroku.

Zgodnie z art. 102 k.p.c. w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Przepis ten ustanawia zasadę słuszności, będącą odstępstwem od zasady odpowiedzialności za wynik procesu; jest rozwiązaniem szczególnym, niepodlegającym wykładni rozszerzającej, wykluczającym stosowanie wszelkich uogólnień, wymagającym do swego zastosowania wystąpienia wyjątkowych okoliczności. Nie konkretyzuje on pojęcia wypadków szczególnie uzasadnionych, pozostawia ich kwalifikację, przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności danej sprawy, sądowi (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 1973 r., II CZ 210/73, LEX nr 7366). Do okoliczności branych pod uwagę przez sąd przy ocenie przesłanek zastosowania dyspozycji omawianego przepisu według doktryny zaliczyć można nie tylko te związane z samym przebiegiem postępowania, lecz także dotyczące stanu majątkowego i sytuacji życiowej strony. Za trafny należy natomiast uznać pogląd, zgodnie z którym sama sytuacja ekonomiczna strony przegrywającej, nawet tak niekorzystna, że strona bez uszczerbku dla utrzymania własnego i członków rodziny nie byłaby w stanie ponieść kosztów, nie stanowi podstawy zwolnienia - na podstawie art. 102 - z obowiązku zwrotu kosztów przeciwnikowi, chyba że na rzecz tej strony przemawiają dalsze szczególne okoliczności, które same mogłyby być niewystarczające, lecz łącznie z trudną sytuacją ekonomiczną wyczerpują znamiona wypadku szczególnie uzasadnionego (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 2011 r., IV CZ 111/11, LEX nr 1119554).

Przenosząc powyższe na grunt przedmiotowej sprawy stwierdzić należało, że brak jest podstaw do postulowanej przez apelującą zmiany zaskarżonego rozstrzygnięcia poprzez odstąpienie od obciążania jej kosztami procesu za pierwszą instancję. Trudna sytuacja finansowa nie stanowi bowiem wystarczającej przyczyny do zastosowania art. 102 k.p.c. Innych przyczyn apelacja nie wskazuje.

W konsekwencji na mocy art. 385 k.p.c. orzeczono, jak w sentencji (pkt I).

O kosztach pomocy prawnej udzielonej pozwanemu T. C. z urzędu orzeczono zgodnie z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 k.p.c., przy uwzględnieniu regulacji art. 122 § 1 k.p.c. Koszty nieopłaconej pomocy prawnej z urzędu są elementem kosztów procesu i podlegają rozliczeniu według zasad obowiązujących przy zwrocie tych kosztów. Powódka postępowanie apelacyjne przegrała i wobec tego obciążają ją koszty tego postępowania. Ich wysokość wynika z § 8 pkt 6 w zw. z 16 ust. 1 pkt 2 oraz § 4 ust. 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. 2016., poz. 1714) – pkt II.

W punkcie III sentencji orzeczono na mocy § 1 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 9 marca 2018 r. w sprawie określenia wysokości wynagrodzenia i zwrotu wydatków poniesionych przez kuratorów ustanowionych w dla strony w sprawie cywilnej (Dz.U. 2018 r., poz. 536) oraz § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. 2018 r., poz. 265).

O kosztach pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu, orzeczono na mocy § 8 pkt 6 w zw. z 16 ust. 1 pkt 2 oraz § 4 ust. 3 ww. Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu – punkt IV.

B. J. M. J. M.